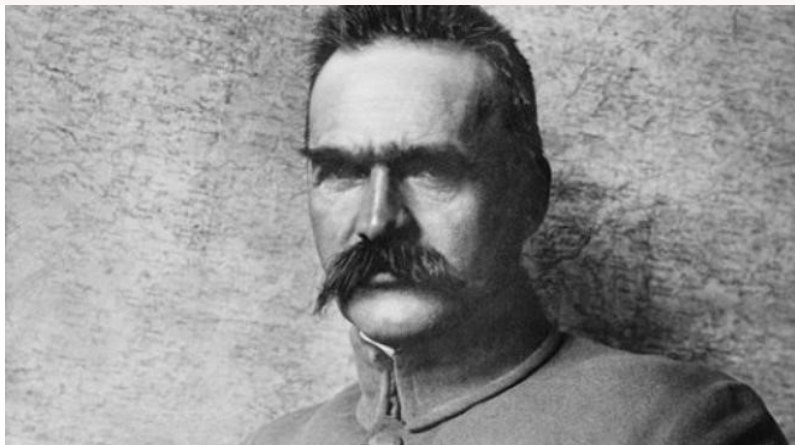


JEDNA Z NAJWIĘKSZYCH POSTACI W HISTORII POLSKI

85. ROCZNICA ŚMIERCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

12 maja 1935 roku zmarł marszałek Józef Piłsudski - jedna z największych postaci w historii Polski, budząca jednocześnie kontrowersje już za swojego życia.

Wspomnienia świadków życia i pracy marszałka Józefa Piłsudskiego (RWE, 3.12.1967)



Józef Piłsudski fot. Wikimedia Commons. Foto: Wikipedia/K. Pęcherski, domena publiczna

Józef Piłsudski – przywódca polskich socjalistów, bojownik o wolność w trakcie I wojny światowej, szef państwa, pierwszy Marszałek Polski i głowa autorytarnych rządów sanacji w latach 1926-1935.

Magia komendanta

Nie ma w literaturze historycznej ani w publicystyce politycznej żadnego innego polskiego męża stanu, któremu towarzyszyłyby tak kontrowersyjne oceny. Podczas gdy jego zwolennicy żarliwie go czcili, współcześni mu przeciwnicy polityczni, w szczególności Narodowa Demokracja, gardzili nim jak żadną inną postacią. W II RP powstały dziesiątki biografii Marszałka, które można podzielić na hagiografie i paszkwile, interpretujące i dobierające wydarzenia z życia Piłsudskiego w zależności od przyjętej postawy.

Całe jego życie poddane było takim zabiegom. Przykłady można mnożyć. Krytycy wytykali mu pochodzenie z rodziny o kniaziowskiej przeszłości i fakt utraty majątku przez ojca - nieudacznika. Z kolei hagiografowie wiązali ród Piłsudskich z mistyczną wielkksiążęcą dynastią Dowsprunga, rządzącą Litwą jeszcze przed Giedyminem, jako jeszcze jeden argument uzasadniający jego predyspozycje do sprawowania rządów. Natomiast ojca odmalowywano jako wzorowego włodarza przygniecionego zaborczymi represjami.

Mit bohatera

Kolejnym ciekawym przykładem jest opisywanie, przez jego zwolenników, jako heroicznej i bohaterskiej, ucieczki z X Pawilonu warszawskiej Cytadeli. W rzeczywistości Marszałek uciekł się do podstępu i symulacji choroby psychicznej. Jest to zrozumiałe ze względu na to, że posługiwanie się fortelem nie pasuje do mitu bohatera, na którego kreowany był Piłsudski. Przedmiotem podobnych sporów i kontrowersji, a także różnej interpretacji wydarzeń była jego działalność w Polskiej Partii Socjalistycznej, udział w I wojnie światowej, zasługi w

wojnie polsko-bolszewickiej, a przede wszystkim zamach majowy (całkowicie pomijany lub jedynie wspomniany w pracach jego zwolenników), a także późniejsze rządy.

Wspomnienia świadków

Ten schemat dominował w przedstawianiu postaci Józefa Piłsudskiego przez jego hagiografów i przeciwników. Tymczasem zebrane po latach wspomnienia osób, które w różnych okresach II RP pełniły ważną rolę w życiu publicznym i różnie wtedy oceniały Marszałka, pokazują zaskakująco inną perspektywę. Opisują one okoliczności i wrażenia ze swojego pierwszego spotkania z Marszałkiem.

– Piłsudski uśmiechnął się i podał mi rękę. Wykrztusiłem jakieś słowa, wspomniałem o niewoli rosyjskiej i o służbie w biurze prasowym sztabu. Na więcej nie było mnie stać. Poznanie to nie należało do moich triumfów towarzyskich, ale byłem szczęśliwy jako jeden z setek tysięcy Polaków, który zetknął się z człowiekiem owianym za życia tak dojmującą legendą, że nawet wspomnienie o tym przelotnym spotkaniu wydaje się po pół wieku skarbem pamięci – wspominał w 1967 roku na antenie Radia Wolna Europa poeta **Kazimierz Wierzyński**.

Z drugiej strony **Kajetan Morawski** pełniący funkcję ministra spraw zagranicznych w gabinecie Wincentego Witosa, obalonym przez zamach majowy mówił: – Choć nie podzielałem wielu jego poglądów, a raziły mnie niektóre jego szczególnie jaskrawe wypowiedzi, uderzała mnie zawsze i pociągała w Józefie Piłsudskim jego wielka przyrodzona godność i siła przekonania. Ten niezwykle, a jednak swojski człowiek zawsze mimo noszenia munduru raczej niedbale ubrany, posiadał w najwyższej mierze dar zyskiwania sobie u jednych przywiązania, u drugich przynajmniej szacunku i posłuchu.

Wiele z tych spotkań było niespodziewanych i dla tych, ówczesznie młodych, ludzi okazywało się wielkim przeżyciem.

– Osmolony, obłocony zlatuję ze stoku i wchodzę wprowadzony przez nieznanych mi oficerów do pancerki. Słowa mi grzęzną w gardle, gdy przepisowo melduję się, bo oto stoję twarzą w twarz z komendantem. Piłsudski lustruje mnie ciekawie, z wyrazem twarzy trochę na serio trochę z uśmiechem, aż uśmiech opanowuje całą jego twarz, gdy zaczyna mówić: "ale to groźnie wyglądacie poruczniku" – mówił gen. **Stanisław Maczek**, dowódca legendarnej 1 Dywizji Pancерnej podczas II wojny światowej, który zetknął się z Piłsudskim na froncie małopolskim pod Żurawnem podczas wojny polsko-bolszewickiej.

Zapisane w dźwięku

Wspomnienia osób, które zetknęły się z Marszałkiem, zaprezentowane na antenie Rozgłośni Polskiej RWE, pokazują niejednokrotnie ludzką twarz Józefa Piłsudskiego, nieuchwytną w dziesiątkach jego biografii z tego okresu.

– Zostałem sam na sam z Marszałkiem i zaproponowałem filiżankę kawy i coś do zjedzenia. Marszałek podziękował za jedzenie, zgodził się chętnie na wypicie kawy. Zapadło milczenie. Chciałem się wtedy odmeldować, ale instynktownie wyczuwałem, że Marszałek nie chce, aby go zostawić samego. I wtedy Marszałek sam rozpoczął rozmowę. Zaczął mnie wypytywać o moją służbę wojskową i poprzednie moje życie. (...) Widocznie ta rozmowa na temat oderwany, jakże odległy od odgrywających się wypadków uspokoiła Marszałka i pozwoliła mu spokojnie rozważyć sytuację – wspominał okoliczności spotkania z Piłsudskim w trakcie przewrotu majowego gen. brygady Wojska Polskiego **Karol Ziemski**.

Józef Piłsudski zmarł w Belwederze 12 maja 1935 (w 9. rocznicę przewrotu majowego), o godzinie 20.45. Jego pogrzeb stał się wielką manifestacją jedności narodowej.

WYKORZYSTANO: POLSKIERADIO.PL